

Polsko-niemieckie stosunki po drugiej wojnie światowej do r. 1956

Peter Salden¹, Poczdam

1. Wstęp

Najpierw krótko omówię sytuację po konferencji w Poczdamie, przesunięcie granic polskich na zachód, oraz przymusowe przesiedlenie ludności niemieckiej. Następnie zajmę się stosunkami między Polską a RFN oraz między Polską a NRD.

2. Konferencja w Poczdamie od 17. czerwca do drugiego sierpnia 1945 r.

W Poczdamie podjęto dwie ważne decyzje odnoszące się do stosunków polsko-niemieckich. Alianci zgodzili się na przesunięcie granic na zachód oraz związane z tym przesiedlenie ludności niemieckiej z obszarów na wschód od Odry i Nysy. Późniejsze konflikty powstały głównie z powodu sformułowania, w którym stwierdzono, że obszary te do czasu „konferencji pokojowej” pozostaną pod „polską administracją”.

Decyzją w sprawie polskich granic została podjęta przez Stalina, Roosevelta i Churchilla już na początku lutego 1945 r., podczas spotkania w Jaltie. Ostateczne ustalenie polskiej granicy zachodniej pozostawiono przyszłej konferencji pokojowej. Ale już w marcu 1945r utworzono 5 nowych województw. W Warszawie mówiono o „terenach odzyskanych”.

Dopiero na konferencji w Poczdamie postanowiono o przesiedleniu ludności niemieckiej z tych terenów. Ameryka i Anglia zgodziły się na to, ponieważ związek radziecki poczynił ustępstwa dotyczące reperacji wojennych, między innymi zgodził się zapłacić reperacje Polsce.

W końcu artykuł XIII protokołu Poczdamskiego głosi: „ trzy rządy rozparzyły tę kwestię pod każdym kątem i uznały konieczność przesiedlenia do Niemiec niemieckiej ludności lub jej części, która pozostała jeszcze w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zgadzą się ponadto, że każde tego rodzaju przesiedlenie, które się odbędzie, powinno przebiegać zgodnie z prawem i w ludzki sposób.”

¹ Niniejsza praca powstała przy współudziale kol. Janiki Hoffmann.

3. Przesiedlenie

W 1939 r. na obszarach na wschód od Odry i Nysy żyło około 9,5 miliona ludzi. Około 5 milionów uciekło przed Armią Czerwoną na zachód. Jeszcze przed podpisaniem traktatu poczdamskiego rozpoczęły się tak zwane „dzikie przepędzenia”, która dotknęły ok. 500.000 ludzi. Miały one na celu wpłynąć na decyzję mocarstw zachodnich, odnośnie zachodnich granic polski. Również po podpisaniu traktatu poczdamskiego przesiedlenia nie nabrały humanitarnego charakteru. Ponad 2 miliony Niemców nie przeżyło tej akcji, przy czym w liczbie tej mieszczą się także ofiary ewakuacji i ucieczki przed Armią Czerwoną w końcowej fazie wojny.

Zbrodnie wyrządzone pozostającym jeszcze Niemcom przez Polaków miały charakter zemsty za krzywdy, jakich Polska ludność doświadczyła podczas okupacji niemieckiej. Sprawcami byli głównie członkowie milicji, która bezpośrednio po zdobyciu terenów centralnej i zachodniej polski przez Armią Czerwoną została przez nią wprowadzona.

W 1950 roku żyło w RFN 7,7 miliona uciekinierów i przymusowych przesiedleńców, w NRD 3,8 miliona i w Austrii 400.000. Około milion Niemców pozostało w Polsce. Byli oni uważani za zgermanizowanych Polaków.

W Polsce nie mówiło się o udziale polskim w wypędzeniu niemieckiej ludności z ziem zachodnich. Pojęcie „wypędzenie” którego używają Niemcy jest w Polsce zastępowane przez „przesiedlenie” lub „przymusowe wysiedlenie”. Polacy często uważali, że Niemcy zasłużyli sobie na swoje nieszczęście, ponieważ to oni wywołali wojnę i okupowali Polskę. Jednocześnie wypędzeni Niemcy zapominali często o zbrodniach niemieckich okupantów w Polsce.

4. Stosunki między RFN a Polską

Powstałe w 1949 r. państwo – RFN, uprawiało politykę integracji zachodniej, co miało być środkiem do ponownego zdobycia suwerenności i równouprawnienia na arenie międzynarodowej. Jednocześnie nie uznawano granicy wschodniej i nie utrzymywano żadnych stosunków dyplomatycznych z Polską. Uznanie tej granicy za granicą pokojową przez NRD spotkało się z masową krytyką w RFN. Problem granic stanowił odtąd właściwy punkt zapalny między Bonn i Warszawą. Od porządku 1955 r. PRL (Polska Rzeczpospolita Ludowa) była gotowa bez żadnych wstępnych warunków nawiązać stosunki dyplomatyczne z RFN.

Ta oferta została jednakże w tym czasie przez RFN odrzucona. Usiłowano uniknąć wszystkiego, co mogłoby utrudniać ponowne zjednoczenie Niemiec.

Polska była dla Niemców z jednej strony ofiarą niemieckiej agresji w 1939 r oraz wojennej okupacji, a z drugiej strony także państwem, które po klęsce Niemiec przejęło znaczną część przedwojennych obszarów niemieckich i wypędziło z

Polsko-niemieckie stosunki po II. wojnie światowej do r. 1956

tych obszarów ludność niemiecką. Temu podwójnemu obrazowi Polski i Polaków odpowiadał też ambiwalentny stosunek RFN do Polski.

Z jednej strony dążono do pojednania i wynagradzania szkód, a z drugiej do zmiany powojennego Status-Quo. W kilku skrajnych ugrupowaniach rozwinęły się dążenia rewizjonistyczne.

Wraz z włączeniem RFN do zachodniego sojuszu obronnego oraz układów z lat 1955-57, a NRD do bloku wschodniego, rozpoczęła się nowa faza, w której główną rolę odgrywał konflikt Wschód-Zachód. Dopiero pod koniec lat 60-tych zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między RFN a Polską.

5. Stosunki między NRD a Polską

Stosunki między NRD a Polską na szczeblu dyplomatycznym były przyjazne. Jednakże rządy obu krajów do lat 60-tych starły się uniemożliwić kontakty ludności tych krajów.

Oba kraje były od siebie zależne. NRD próbowała przez Polskę uzyskać międzynarodowe uznanie i zmanifestować swoje znaczenie w bloku wschodnim. Polska natomiast, popierając NRD chciała zabezpieczyć swoją granicę zachodnią. Polska uznała NRD już 18 października 1949 roku, jednakże nie wymieniono wówczas ambasadorów. Podjęcie stosunków dyplomatycznych przez NRD nastąpiło 20 lutego 1950 a przez Polskę 8 dni później. To opóźnienie było spowodowane oczekiwaniem Polski na gotowość uznania jej zachodnich granic. Już w latach 1948-49 nastąpiło zbliżenie między SED a PZPR, ponieważ propagowały one podobne zasady i ideologiczne polityczne. Poza tym NRD była zainteresowana współpracą gospodarczą, aby zmniejszyć kryzys zaopatrzenia lat 1949-50.

Na początku lat 50-tych ważną pomocą dla NRD były dostawy surowców naturalnych i żywności z Polski

5 i 6 czerwca 1950 r. podpisano kilka ważnych układów, które z dniem 28 listopada 1950 r. weszły w życie.

Te układy dotyczyły różnych obszarów współpracy naukowej, kulturalnej i finansowej między NRD a Polską.

Największe polityczne znaczenie miało „wyznaczenie (oznaczenie) ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie”, znane w historiografii jako traktat zgorzelecki.

Dodatkowe decyzje, regulujące ruch graniczny, żeglugę wodną na wodach granicznych zostały podpisane w przeciągu miesiąca.

Stosunki dyplomatyczne osiągnęły swój punkt szczytowy w roku 1950, kiedy to Wilhelm Pieck przyjechał do Polski z oficjalną wizytą państwową, a Bolesław Bierut w 1951 roku odwiedził NRD.

23 sierpnia 1953 roku rząd polski zdecydował, w porozumieniu z ZSRR, o rezygnacji z dniem 1 stycznia 1954 r. z wszelkich reperacji ze strony NRD. 6 października 1953 roku politycznym przedstawicielstwom w Polsce i w NRD nadano status ambasad.

Przywództwo NRD obserwowało z dużym zaniepokojeniem objęcie przez Gomułkę w roku 1956 funkcji pierwszego sekretarza KC PZPR.

W mediach po raz pierwszy pojawiła się dyskusja na temat perspektyw rozwoju socjalizmu. Wydarzenia października 1956 roku w Polsce zostały jasno sklasyfikowane jako „kontrrewolucyjne”.

Rozbudzano antypolskie nastroje oraz wspomniano o korekcie granicy zachodniej.

Jednakże SED była nadal skazana na współpracę z Gomułką.

Historyczne obciążenia z czasów II. wojny światowej (do lat 50-tych) nie miały wielkiego znaczenia w stosunkach pomiędzy obydwojma krajami. W celu legitymacji swojej władzy SED odwoływała się bezpośrednio do „antyfaszystowskiej tradycji” i walki komunistów z Hitlerem.

NRD uważała, że przyjęcie przymusowych przesiedleńców, uznanie granicy zachodniej oraz wypłacone reperacje stanowią wystarczające odszkodowanie wojenne.

6. Społeczne zbliżenie

Przed podpisaniem traktatu w Zgorzelcu przywództwo SED podjęło starania zmierzające do nawiązania przyjaźni między obydwojma narodami oraz przedstawienia Niemcom granicy na Odrze i Nysie jako konieczność. W tym celu w sierpniu 1948 roku utworzono „Towarzystwo Helmuta von Gerlach dla rozwoju kulturalnych, gospodarczych i politycznych stosunków z nową Polską”. 3 marca 1950 r. zmieniono jego nazwę na „niemiecko-polskie towarzystwo dla pokoju i dobrego sąsiedztwa”. Po podpisaniu traktatu spadło jednakże zainteresowanie tymi działaniami.

W roku 1952 działania Towarzystwa znalazły swoje miejsce w ramach działalności „Towarzystwa na rzecz kontaktów kulturalnych z zagranicą”, a później „Ligi dla przyjaźni narodów”.

Oficjalnie mówiło się o „niemiecko-polskiej przyjaźni” i o „granicy pokojowej”, co jednak nie odzwierciedlało rzeczywistej sytuacji. Granice były silnie strzeżone i bardzo rzadko dochodziło do otwartych spotkań.